Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15 gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy

Rok III — Tarnowskie Góry, dnia 6 listopada 1932 r. — Nr. 98

Zwrotna chwila

Na froncie zagadnień rozbrojeniowych zaszedł zwrot zasadniczy. Francja opracowała nowy projekt bezpieczeństwa, który będzie przedłożony prezydjum konferencji rozbrojeniowej w Genewie. O projekcie tym mówił w francuskiej izbie deputowanych p. Herriot.

Największą jego sensację i oryginalność stanowi zamiar zniesienia armji zawodowych, a więc również Reichswehry. Francja domaga się, by armje we wszystkich krajach oparte były na powszechnym poborze i na skróconej służbie wojskowej. Sama projektuje u siebie skrócić służbę wojskową z 12 do 9 miesięcy. Projekt francuski wprowadza więc system milicyjny, wzorowany na armji szwajcarskiej. Oczywiście zniesienie Reichswehry oznacza rewizję traktatu wersalskiego.

Premjer Herriot, uzasadniając ten projekt, dowodził, że w czasie konferencji pokojowej marszałek Foch przeciwny był wprowadzaniu do Niemiec armji zawodowej. Pomysł ten wyszedł od Lloyda George'a i dał ujemne wyniki, gdyż umożliwił Niemcom zorganizowanie armji o charakterze wybitnie ofensywnym, a następnie stworzył oparcie dla rządów reakcyjnych, co się obecnie ujawniło. Niemcy w myśl postulatów generała v. Seeckta chcą utrzymać u siebie armję zawodową, a oprócz tego stworzyć milicję. Projekt francuski zgadza się na milicję, ale chce zlikwidować Reichswehrę.

Nie ulega wątpliwości, że nowe projekty rozbrojeniowe Francji są zasadniczem ustępstwem dla Niemiec, gdyż stoją w gruncie rzeczy na stanowisku równości praw w dziedzinie zbrojeń. Ustępstwa swe chce Francja osiągnąć wzmocnieniem gwarancyj bezpieczeństwa przez wprowadzenie kontroli międzynarodowej nad zbrojeniami, ustanowieniem pewnych międzynarod. jednostek zbrojnych, oddanych do dyspozycji Ligi Narodów, uzyskaniem od Stanów Zjednoczonych zobowiązania obrony paktu Kellogga w razie jego naruszenia, wzmocnieniem gwarancyj bezpieczeństwa, znajdujących się w art. 16 paktu Ligi, który mówi o obowiązku zerwania członków z Ligi z państwem napastującem, wreszcie rozciągnięciem zasad traktatu w Locarno na wszystkie państwa, co w praktyce równa się wprowadzeniu t. zw. Locarna wschodniego, czyli zagwarantowaniu granic polskich.

Projekt francuski wywołał wielkie wrażenie i zapewne przez nikogo nie będzie z punktu odrzucony, lecz służyć będzie jako t. zw. materjał do dyskusji. Nawet Niemcy, które nie chcą się zgodzić na Locarno wschodnie i nie chcą rozstawać się z Reichswehrą, dojrzą niewątpliwie w planie francuskim dogodny teren do rokowań. Francja liczy również na to, że Stany Zjednoczone, zaniepokojone sytuacją na Dalekim Wschodzie skłaniejsze zbliżyć się do państw europejskich i udzielić im poparcia, którego same będą może potrzebowały.

Premjer Herriot, przedkładając projekt ten izbie, z dużem wzruszeniem zaznaczył, że ma on charakter przełomowy i że Francja znajduje się w przededniu powzięcia decyzyj, od których zależeć będzie życie jej pokoleń. Jeżeli powaga chwili rozumiana jest dobrze we Francji, to cóż mówić o Polsce, której położenie może ulec radykalnej zmianie wskutek zwrotu, jaki następuje w rokowaniach rozbrojeniowych. Lecz czy z tej powagi chwili wszyscy zdają sobie u nas sprawy?

Aptekarz-przemytnik

chowa się pod opiekę Ligi Narodów.

Za przemyt wielokrotny skazał Sąd Okręgowy w Katowicach przed kilkoma dniami aptekarza z Lublińca Oskara Sobanię na 3 dni bezwzględnego więzienia, oraz cztery dni więzienia, które zostały zamienione na grzywnę. Aptekarz przemytnik był już poprzednio karany za swoje sztuczki szmuglerskie. Ten sam Sobania wniósł do międzynarodowych instytucji na Śląsku kilka skarg, w których żalił się, że instytucje publiczne w Lublińcu bojkotują go z tego powodu, że należy do mniejszości niemieckiej. Skargi aptekarza wnoszone pod auspicjami Volksbundu są bezwzgl. skandalicznem nadużyciem przepisów o ochronie mniejszości. Osobnicy, którzy znajdują się w kolizji z kodeksem karnym, a którzy boją się odpowiedzialności — szantażują władze prowokacyjnemi skargami na temat rzekomo krzywdzącego traktowania ich jako członków należących do mniejszości niemieckiej. Widać z tego, że każdy przemytnik czy też kryminalista, którego czeka więzienie, kryje się pod przepisy ochrony mniejszościowe.

Skarga

ks. Pszczyńskiego

przed Trybunałem w Hadze.

W piątek, o godz. 16 rozpoczęła się przed Międzynarodowym Trybunałem w Hadze ustna rozprawa w przedmiocie skarg ks. Pszczyńskiego. Przedwstępna, piśmienna rozprawa w tej kwestji zakończona została w dniu 8 paźdz. br.

W Niemczech wre!

Prezydent Rzeszy wydał dekret, zakazujący w czasie od 6 do 19 listopada wszelkich otwartych zebrań i zgromadzeń politycznych tak pod gołem niebem, jak i w lokalach zamkniętych. Rozporządzenie to ma na celu zapobieżenie wszelkim rozruchom politycznym, które mogłyby się zdarzyć ze względu na zaognienie międzypartyjne, spowodowane walką wyborczą.

Amnestja obejmuje

także wykroczenia meldunkowe.

Ostatnie przepisy meldunkowe, z powodu swego skomplikowania wytworzyły wielu „przestępców", którzy popełnili t. zw. przekroczenia meldunkowe, wynikające z ustawy o ruchu i ewidencji ludności. — Ustawa amnestyjna obejmuje te wykroczenia, które ulegają umorzeniu, a chodzi o przewinienia rządców i lokatorów głównych, którzy je popełnili przed 1 września br.

Zmiana na stanowisku

ministra spraw zagranicznych w Polsce.

W środę w poł. doszło do zmiany na stanowisku ministra Spraw Zagranicznych Rzplitej Polskiej. Dotychczasowy minister p. August Zaleski **wniósł na ręce premjera prośbę do p. Prezydenta Rzplitej o zwolnienie go z urzędu i dymisja ta została przyjęta.**

Wkrótce potem stało się wiadomem, **że następcą p. Zaleskiego został zamianowany dotychczasowy wicemin. p. Józef Beck.** Ponieważ p. Prezydent przebywa od paru dni w Spale, przeto dekrety, przyjmujące dymisję p. Zaleskiego i mianujące jego następcą p. Becka **noszą datę: Spała 2-go listopada 1932. Porozumienie ze Spałą nastąpiło drogą telefoniczną, po uzyskaniu aprobaty p. Piłsudskiego.**

Ustąpienie p. Zaleskiego jest pierwszorzędną sensacją nietylko polską, ale i międzynarodową. Był to bowiem jedyny poza **p. Józefem Piłsudskim minister pomajowy, który na swoim posterunku trwał od samego zamachu majowego. P. Zaleski w ten sposób symbolizował pewną linję w polskiej polityce zagranicznej i jej ciągłość.**

Na 1000 mieszkańców Katowic 1 adwokat

Jak informują, osiedliło się w Katowicach ogółem 107 adwokatów. Liczba ta prawdopodobnie jeszcze wzrośnie do 130. Jeśli się weźmie pod uwagę dzisiejszy kryzys oraz liczbę mieszkańców Wlk. Katowic (około 130,000), to stwierdzić należy, że liczba ta naprawdę jest rekordowa, będziemy bowiem mieli na każde tysiąc mieszkańców jednego adwokata.

I w naszem mieście również na 1700 mieszkańców wypada 1 adwokat. Mimo tego wszystkiego adwokaci tutejsi nie mogą się skarżyć prócz niektórych, — na nawał pracy. Widać z tego, że ludność nasza spokojna stroni od sądów i adwokatów.

Rewizor ministerstwa skarbu schwytany

na gorącym uczynku pobierania łapówki.

Władze prokuratorskie zakończyły dochodzenia w sprawie wysokiego urzędnika w ministerstwie skarbu, Ksawerego Różańskiego. Różański był rewizorem ministerstwa skarbu i m. in. miał kontrolę nad fabryką eteru „Synteza" w Warszawie. Od pewnego czasu Różański zaczął szykanować tę fabrykę, wymuszając łapówki. Ponieważ wymuszanie przybrało bardzo ostry charakter, jeden ze współwłaścicieli tej fabryki, p. Jaksa-Bykowski zwrócił się do bezpośredniego zwierzchnika Różańskiego i nacz. V. wydziału w min. skarbu, którego zawiadomił, że Różański wymusza łapówki. Na polecenie naczelnika V wydziału p. Jaksa-Bykowski zgodził się pozornie dać Różańskiemu łapówkę i w tym celu spotkał się z nim w cukierni Szwajcarskiej przy ul. Szpitalnej. Opodal przy drugim stoliku usiedli trzej wywiadowcy. P. Jaksa-Bykowski wręczył Różańskiemu 1500 zł. i gdy tylko wyszedł, wywiadowcy zbliżyli się do Różańskiego i po przeprowadzeniu rewizji sumę tę odebrali. Różański osadzony został w więzieniu, gdzie przebywa do dnia dzisiejszego. Został on postawiony w stan oskarżenia z art. 657. cz. III, za wymuszanie łapówek. Do sprawy będzie wezwany cały szereg wyższych urzędników z min. skarbu.

Jeden ze znanych adwokatów warszawskich, który początkowo miał prowadzić tę sprawę, po zaznajomieniu się z nią bliżej, zrzekł się obrony. Starania obrońców Różańskiego i jego rodziny o zwolnienie go z więzienia nie odniosły skutku.

Święto Chrystusa Króla.

w Tarn. Górach.

Jakże to droga nazwa sercu każdego chrześcijanina - katolika! A ileż jeszcze droższą jest dla serca każdego z nas, rycerza czy rycerki Chrystusowej, członka tej wielkiej, choć najmłodszej armji Chrystusa - Króla. Tegoroczna uroczystość zostawiła nam szczególnie błogie i niezatarte wspomnienia, przyniósł on nam godne owoce naszej, mozolnej, prawie półrocznej pracy duchowej nad sobą. W tym dniu bowiem spełniły się nasze gorące i szczere pragnienia zostania prawdziwem rycerstwem Chrystusowem.

W wigilję uroczystości pośpieszyliśmy wszyscy do spowiedzi, by z czystem sumieniem wziąć w niej udział i by w stanie łaski Bożej wyruszyć w święty Jezusowy bój, dla zjednania Mu mnogich rzesz ludzkich. Dzień 30 października był dla nas dniem triumfu, radości i zarazem jakiegoś nadziemskiego szczęścia. Już o 9,15 rano wyruszyliśmy z klasztoru św. Józefa do kościoła parafjalnego, gdzie przy odśpiewaniu przez chór kościelny „Cecylja" „Veni Creator" odbyło się uroczyste poświęcenie naszego sztandaru. Potem odprawiona została uroczysta suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Podczas Mszy św. przyjęliśmy do serc swych naszego Króla i Wodza, Jezusa Chrystusa w Komunji św. i uczuliśmy się niewypowiedzianie szczęśliwymi. Wtedy to daliśmy los naszej Krucjaty, wszystkie nasze dążenia i plany przyszłości spoczęły na łonie Najśw. Serca Jezusowego.

Serdeczne prośby nasze płynęły hen, hen ku górze, ku królewskiemu Majestatowi Chrystusa, by On jako Król i najwyższy Wódz wszedł w nasze szeregi i zawsze zwycięsko wiódł nas przez to życie walki i bólu do wiecznej krainy szczęścia. Pod koniec Mszy św. odśpiewaliśmy pieśń „Króluj nam Chryste“, odbierając przytem wrażenia, że Chrystus-Król wysłucha naszych błagalnych pieśni i zapanuje kiedyś we wszystkich dziedzinach życia ludzkości.

Po nieszporach odbyło się uroczyste przyjęcie nas jako rycerzy Pana Jezusa. P. Kierowniczka prosiła o przyjęcie nas do rycerstwa w liczbie 45 aspirantek i 12 aspirantów, zagwarantowała, że godni jesteśmy tej łaski, jaka za chwilę miała na nas spłynąć. Z drżeniem serca złożyliśmy Boskiemu Przyjacielowi dzieci, gorące przyrzeczenie, że Mu służyć będziemy wiernie, aby zawsze i wszędzie mógł królować, i odebraliśmy nowe odznaki rycerstwa z rąk Wiel. ks. wikarego Brzozy, dyrektora naszej Krucjaty. Następnie odbyła się wspólna fotografja.

Również wieczorem na akademji Misyjnej połączonej z świętem Chrystusa Króla zapoznaliśmy naszych rodziców i gości ze świetlaną postacią Chrystusa Króla przez pieśni, wiersze i utwór sceniczny p. t.: „Zwycięstwo Krucjaty“.

Rycerz Chrystusowy.

Wieczór Kościuszkowski

Piękną wieczornicę Kościuszkowską połączoną z odczytem i ćwiczeniami Sokołów urządza tut. gniazdo dnia 6 listopada br. o godz. 18-tej w sali Hotelu pod Lipami. Gniazdo Sokoła uprasza wszystkich swoich członków, aby zjawili się w mundurach jak również zaprasza jaknajuprzejmiej sympatyków Sokoła na tą piękną uroczystość Kościuszkowską.

Dziesięć strzałów

Związek Strzelecki urządza w niedzielę dnia 6 listopada br. od godziny 9 rano na Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego w Tarnowskich Górach wielkie strzelanie pod wezwaniem „Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny“. W dniu tym strzelnica ta otwarta będzie dla obywateli, którzy zechcą swą niezłomną wolę obrony granic państwa zadokumentować dziesięciu celnemi strzałami. W dniu tym każdy prawy obywatel, bez względu na wiek, zajęcie czy płeć, uda się na wyżej wspomnianą strzelnicę i uściwszy skromną opłatę 1 zł., pokrywającą tylko koszt amunicji i tarczy, odda swych „Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny“. Strzały te oddamy z broni polskiej, polską amunicją, ażeby silniej zadokumentować, że do obrony kraju nie potrzeba nam cudzej pomocy i że ufni we własną siłę i własną niezłomną wolę, potrafimy każdemu wrogowi stawić czoła.

Burak-olbrzym

Do redakcji naszej przyniósł p. **Czupała Tomasz** właściciel ogrodka działkowego im. **Jana Sobieskiego w Tarn. Górach burak, który wychodował, o wadze 21 kg. Burak-olbrzym niewątpliwie będzie przedmiotem podziwu mieszkańców naszego miasta.** Niebywały ten okaz znajduje się w naszej Redakcji.

LOPP.

W środę dnia 9 bm. o godz. 17 na sali Domu Ludowego w Tarnowskich Górach odbędzie się wykład z obrony przeciwgazowej (ratownictwa) kursu dla urzędników, i nauczycieli.

Ze względu na ciekawy temat organizatorzy kursu proszą o jak najliczniejsze przybycie.

Gaz!!!

Mieszkańcy naszego miasta będą świadkami ćwiczeń tut. straży pożarnej i użyny P. C. K., które odbędą się w niedzielę, dnia 6 listopada o godz. 14.30 na targowicy przy ul. Sienkiewicza. Straż pożarna w komplecie, oraz drużyny ratownicze P. C. K. popisywać się będą z obrony przeciwgazowej i dlatego też ćwiczenie to będzie bardzo ciekawe. Z napięciem nerwów będzie miała możność publiczność przypatrywać się walce człowieka z śmiercionośnym gazem — okropną bronią przyszłości! **Niewątpliwie na jęk syreny w niedzielę o godz. 2,30 pospieszy cała ludność naszego miasta na Targowicę, gdzie czeka ją emocjujące pełen wrażeń widowisko.**

Czytelnicy i Sympatycy „Nowin“

urządzają gwiazdkę dla najbiedniejszych naszego miasta.

Łańcuch prasowy przekroczył setkę!

Za oknami wiatr jęczy ponuro i wpada w zagasłe dawno piece, wdziera się szparami w izdebki małe i wilgotne, w których rodziny biednych przez okna ozdobione kwiatami mrozu z niecierpliwością i prawdziwem utęsknieniem czekają nadejścia dni ciepłych i promieni słonecznych.

Świat otulił puszysty śnieg biały, dzwonią radośnie dzwonki sanek ozdobnych, ciepło odziana raduje się dziatwa czarem zimy. — lecz nie cała niestety... Są takie maleństwa co w izdebkach oddechem swym własnem starają się rozgrzać skostniałe paluszki, a nawet boso chodzić muszą.

Głód i zimno jest nieodstępnym ich przyjacielem, bieda okropną opiekunką!

Tym to najbiedniejszym dzieciom naszego miasta postanowili Czytelnicy i Sympatycy „Nowin“ przyjść z pomocą, urządzić gwiazdkę i rozdać podarki! Tym to najbiedniejszym chcą nasi Czytelnicy i Sympatycy sprawić radość w wieczór wigilijny, aby i one narówni z dziećmi rodziców bogatych mogły się radować i cieszyć!

Co za radość będzie u najbiedniejszych dzieci naszego miasta, skoro w wieczór wigilijny przy choince zasiędną razem, by wspólnie radować się i cieszyć z podarków i Święta!

Od Was przeto Szanowni Czytelnicy i Sympatycy Nowin zależy, by radość ta u najbiedniejszych dziatek była jak największą! Niech nikt nie odciąga się z datkiem, pokażmy, że mamy serca i pamiętamy o najbiedniejszych.

Łańcuch prasowy przekroczył setkę! Jako setny złożył dobrowolnie p. sedzia Kozłowski złotego w naszej redakcji.

Upraszamy również Panie chętne, które chcą szyć bieliznę dla dziatek, o zapodanie swych adresów. Potrzebny materjał dostarcza redakcja „Nowin“ w każdej ilości. Dotychczas zgłosiło się kilka Pań, których nazwiska zapodamy w najbliższych numerach.

Wszyscy Czytelnicy i Sympatycy „Nowin“ nawet niewezwani do łańcucha prasowego spieszcie z datkami dla najbiedniejszych dziatek naszego miasta!

O tani prąd elektryczny.

Wszystkie miasta walczą skutecznie o obniżkę cen za prąd elektryczny, jedynie miasto nasze zachowuje się zupełnie biernie i płaci wysokie rachunki za użycie prądu. W czasie, kiedy słychać wszędzie o obniżkach cen pierwszej potrzeby, kiedy nawet monopole państwowe w granicy dość możliwej obniżyły ceny za swe wyroby, należy przecież zażądać, by Oberschlesisches Kraftwerk zniżyło też swe ceny. Robocizna znacznie potaniała, również i materjał potrzebny w elektrowni do wytwarzania prądu uległ zniżce, a dochody O. W. są znaczne, dlatego nie będzie uszczerbkiem dla tej elektrowni, jeśli naszemu miastu i powiatowi udzieli odpowiedniej zniżki.

W Królewskiej Hucie przedsiębiorstwo wyżej wspomniane obniżyło cenę prądu o 30%, w Katowicach toczą się poważne pertraktacje między Magistratem, a elektrownią w Chorzowie o zniżkę ceny za elektrowność, wskazanem jest, aby i miasto nasze wszczęło podobne pertraktacje, zwłaszcza, że odbiorców prądu jest w naszem mieście dość spora ilość. Należy nacisk położyć, by obniżyć prąd użyty przy reklamach świetlnych i przy popędzaniu motorów, jakoteż za prąd w pracowniach rzemieślników. **Ogół mieszkańców tut. miasta powinien wnieść zbiorową petycję o obniżkę cen prądu i bezwzględnie domagać się tej obniżki.** Magistrat zaś napewno wpłynie na O. Kr., aby takowe zniżyło cenę i jesteśmy mocno przekonani, **że myśl poruszona w naszem piśmie o obniżce prądu umiejętnie przeprowadzona przez Magistrat i mieszkańców napewno da się korzystnie zrealizować.**

Ceny piwa obniżone.

Niejednego smakosza piwa ucieszy wiadomość, że browary warszawskie Haberbusch i Schiele obniżyły cenę piwa o 12 i pół proc., to jest z 80,— zł., na 70,— zł. za 1 hektolitr. Odpowiednio potanieje piwo w sprzedaży detalicznej o 10 gr. na litrze, a o 6 gr. na butelce. Zniżka ta niewątpliwie pociągnie za sobą także obniżenie ceny i w innych browarach polskich, z czego naturalnie amatorzy piwa w naszem mieście cieszyć się będą.

Chrabąszcze w listopadzie.

Do Redakcji naszej przyniesiono żywego chrabąszcza, schwytanego w cegielni parowej Bracia Majowskich w Kozłowej Górze. Jest to rzecz niebywała, aby jeszcze w listopadzie widziano żywego chrabąszcza i dlatego też niejeden czytelnik „Nowin“ zdziwi się tą wiadomością. Dezerter majowy znajduje się w naszej Redakcji.

Uwaga.

Do 10 bm. płacić należy za listopadowy abonament „Nowin“. Kto do tego czasu nie wpłaci abonamentu, przestanie otrzymywać „Nowiny“. Zwracamy uwagę, że administracja nasza absolutnie nikomu **bezpłatnie „Nowin“ nie dostarcza.** Jedynie bezrobotni otrzymują „Nowiny“ po cenie zniżonej.

Dzisiaj więc jeszcze, jeślis tego nie uczynił, wpłać za abonament listopadowy.

Z Komunalnej Kasy Oszczędności

Powiatu w Tarnowskich Górach.

Przy losowaniu premji w Dniu Oszczędności 31 X. br. padły premje na następujące numery książeczek oszczędnościowych tut. Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu:

premje po 50.— zł.: 27384, 26946;

Gimnazjum Męskie: 291, 211,

premje po 25,— zł: 27605, 27467, 27236, 27131.

Gimnazjum Męskie: 161,
Gimnazjum Żeńskie: 98,

premje po 10,— zł.: 28053, 28072, 27921, 27770, 27934, 27723, 27174, 27556, 27846, 26968, 26965.

Gimnazjum Męskie: 333, 271, 268, 207, 214, 184, 170, 166, 178, 91, 63,
Powsz. Żeńska: 20, 17.
Oddz.: 86.

premje po 5,— zł.: 27815, 27339, 27802, 27686, 27446, 27579, 27835, 26979, 26947, 27907, 28055, 27927, 27140, 27401, 27813, 27456, 27224, 27687, 27715, 28069, 27191, 27706, 27361, 27718, 27482, 27301, 26912.

Gimnazjum Męskie: 315, 297, 265, 248, 241, 231, 216, 201, 179, 113, 100, 38, 23.

Gimnazjum Żeńskie: 123, 102, 96.
Powsz. Żeńska: 22.
Oddz.: 112, 103, 71, 68, 18.
Oddz. Radz.: 58.

Do Rodziców

posyłających swe córki do Państw. Gimn. Żeńskiego w Tarn. Górach.

Zarząd Związku Rodzicielskiego przy Państw. Gimn. Żeńskiem zawiadamia P. T. Rodziców, że w niedzielę, dnia 6-go listopada br. o godz. 16-tej (4-tej) po południu odbędzie się w auli Państw. Gimn. Żeńskiego w Tarn. Górach przy ul. Lublinieckiej Roczne Walne Zebranie, na które to zainteresowanych Rodziców uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. Porządek Walnego Zebrania nast.: 1) Zagajenie przez prezesa Zarządu. 2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania. 3) Sprawozdanie Zarządu z działalności całorocznej. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, oraz wniosek o udzielenie absolutorjum Zarządowi. 5) Wybór nowego Zarządu. 6) Wolne wnioski.

Na powyższe Walne Zebranie Zarząd zaprasza również Grono Profesorskie.

Awantura aż hej!

W nocy z dnia 2 na 3 bm. z niezbadanej bliżej przyczyny wywołał niejaki Dramski z Wielkich Hajduk awanturę w lokalu u Kukofki. Awanturniczy gość wybił cztery szyby i obelgami obrażał gości. Dzisiaj napewno po trzeźwemu żałuje tego, lecz co zrobić.. kiedy szyby wybite.

Nędza bezrobotnych

w Tarn. Górach

Gazeta Robotnicza wychodząca w Katowicach donosi w swoim numerze nr. 130 z dnia 1 listopada br. notatkę o nędzy bezrobotnych w Tarnowskich Górach. W notatce tej czytamy: „Nędza bezrobotnych w Tarnowskich Górach jest bezprzykładna. Wskutek niedożywiania szerzą się w zastraszający sposób suchoty. Dowodem tego jest, że na „Stacji Pomocy dla Suchotników“ zgłosiło się przeszło tysiąc osób z prośbą o pomoc lekarską. Notatka „Gazety Robotniczej“ porusza również skandaliczne traktowanie bezrobotnych przez właścicieli kamieniec.

* * *

„Nowiny“ kilkakrotnie poruszały wszystkie sprawy wyszczególniane w notatce „Gazety Robotniczej“, a ostatnio nawet poświęciły dłuższy artykuł w sprawie kartofli i węgla. Jesteśmy obecnie przekonani, **że Magistrat nasz napewno uczyni wszystko, co leży w jego granicach, by uwzględnić prośby naszych bezrobotnych i pójść im jaknajdalej na rękę.**

Przemówienie

pana inspektora szkolnego Franciszka Ranoszka z okazji poświęcenia nowej szkoły w Tarnowskich Górach.

Na wydanem przez Miasto śniadaniu z okazji poświęcenia szkoły przemówił pan inspektor Ranoszek do zebranych korporacyj miejskich i zaproszonych gości w następujący sposób:

Dzieło, którego śmy dokonali, jest ukoronowaniem wysiłków ludzkich, jest widomym znakiem żelaznej woli, prowadzącej człowieka do czynów wielkich, bohaterskich. Jak w życiu jednego człowieka, tak i w życiu społeczeństwa na widok pomyślnego zrealizowania swego przedsięwzięcia zadrga każda cząstka duszy, odbija się radosnem echem w mniejszym lub większym stopniu, zależnie od celów, jakim dzieło to miało służyć i okoliczności, w których ono powstało. Biorąc te momenty pod uwagę, zrozumiemy, dlaczego miejscowe nasze społeczeństwo tak głęboko poruszone zostało dzisiejszą uroczystością. Cele bowiem naszego budynku są wyjątkowe. Budynek ten powstał w czasach wyjątkowych. Sam budynek w okazałości swojej i doskonałości podnosi na duchu każdego i przemawia głosem potężnym, napełniając serce dumą, gdyż stworzyliśmy wielkie dzieło w bardzo trudnych warunkach. Głos ten jest tak silny, że potrafi przytłumić nawet wciskające się w ostatnich zwłaszcza czasach zwątpienie w niektórych małodusznych. To też sam budynek stał się symbolem potężnej woli społecznej, a przez to najlepszym środkiem wychowawczym dla wszystkich tych, którzy będą go oglądać i zwiedzać, gdyż będzie już mówił im swoim napisem, że powstał w czasach największej nędzy, wtedy, kiedy cały niemal świat jęczał w niedostatku, będzie im mówił, że powstał dzięki zbiorowemu wysiłkowi wszystkich czynników: 1) Województwa, bo pan Wojewoda nie szczędził zapomóg, dał na obecne czasy dużo, a przedewszystkiem w ramach możliwości, za co jesteśmy mu niezmiernie wdzięczni 2) społeczeństwa miejscowego, bo korporacje miejskie nie odkładały budowy na czas nadejścia nowych subwencyj, lecz uważały za swój obowiązek honorowy postawić się, według możliwości, na własnych siłach, ażeby dostarczyć pomieszczenia, godnego swojej dziatwie szkolnej. Tak powinno być wszędzie, bo tylko wtedy można mieć czyste sumienie wobec władzy i samego siebie. Jako gospodarz tutejszego szkolnictwa powszechnego wyrażam korporacjom miejskim oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego dzieła, najserdeczniejsze podziękowanie. Szkoła zaś nasza winna się stać miejscem pielgrzymki całej Polski, ażeby jak najszerszy ogół dowiedział się, czego można dokonać skoordynowaną pracą w najtrudniejszych nawet warunkach. Wydaje mi się jednak, że ta siła atrakcyjna naszego budynku ma swoje podłoże głębiej. Wiadomo bowiem każdemu, że innym głosem odzywa się do nas szkoła, chociażby nawet dosyć skromna była, aniżeli najwspanialsze pałace. Szkoła zawsze będzie dla każdego miejscem miłych wspomnień, może najmilszych. Szkoła przedstawia się zawsze jako miejsce każdemu drogie, gdyż można z niej wynieść wiele cennych wiadomości. Wielu zawdzięcza jej wszystko, a niejeden te ciepłą atmosferę domową. Niejedna blada twarzyczka dzisiaj jeszcze w niej znajduje prócz posiłku umysłowego posiłek fizyczny. Jeżeli już ta stara twarda szkoła zaborcza, bo taką przeżyliśmy wszyscy, potrafiła pozostawić po sobie tak głębokie i czułe wspomnienia, to cóż dopiero możemy się spodziewać po naszej nowej szkole, gdzie, jak wiadomo, panuje miłość, gdzie zamiast wyuczania się napamięć materjału obcego nam i zbytecznego staramy się o wychowywanie w najlepszej atmosferze domowej zapomocą rzeczy praktycznych, gdyż tego domaga się życie. To też, kiedy w dniu 3 bm. wprowadzimy tu naszą młodzież w liczbie 1600, gmach ten stanie się prawdziwą kuźnią urabiania charakterów nie młotem, lecz przy ogniu miłości i troskliwości wychowawców, a więc środkami, jakiemi szczycić się może nasz program. Wiadomo każdemu, jak trudna i mozolna jest praca wychowawców w obecnych czasach, tem trudniejsza, że mamy do walczenia z kryzysem moralnym, który jest o wiele groźniejszy, aniżeli materjalny. Lecz, objąwszy dziś gospodarstwo w tej szkole, patrzymy z zaufaniem w przyszłość. Wzorem będzie ta wspólna i niestrudzona praca naszego społeczeństwa nad gmachem, w którym się znajdujemy. I my zabieramy się z całą siłą do pracy, i my prosimy o łączenie się z nami w dalszej budowie ważniejszego już teraz gmachu, bo gmachu charakterów czystych, gotowych do poświęceń, jeżeli Ojczyzna naszego będzie potrzebować.

Różne wiadomości

Zmiany w procedurze wymiaru emerytur

dla funkcjonarjuszy cywilnych.

Z dniem 1 stycznia — jak krótko donieśliśmy — władze skarbowe przejmą wszelkie sprawy związane z przyznawaniem i wymiarem emerytur cywilnym funkcjonarjuszom państwowym, oraz pozostałym po nich wdowom i sierotom.

Funkcjonarjuszom państwowym, zajmującym stanowiska od VI st. sł. i wyższych we władzach naczelnych i centralnych, oraz wszystkim funkcjonarjuszom IV st. służbowego i wyższych, jak również sędziom i prokuratorom Sądu Najwyższego i sędziom Najw. Tryb. Administracyjnego, uposażenia emerytalne przyznaje i wymierza ministerstwo skarbu. Do przyznania i wymiaru emerytur wszystkim innym funkcjonarjuszom państwowym upoważnione zostały Izby skarbowe.

Wszelkie sprawy emerytalne będą przesyłane więc władzom skarbowym przez inne władze administracyjne. Sprawy emerytalne wszczęte już, ale niezakończone dotąd, zostają przekazane władzom skarbowym z dn. 1 listopada br.

Słodkie podatki

Cukiernie traktowane jako „przedsiębiorstwa gastronomiczne podlegają 2% stawce podatku dochodowego, niezależnie od pochodzenia i rodzaju sprzedawanych artykułów. Świeżo ministerstwo skarbu, przewidując zniżkę tej stawki dla pracowni rzemieślniczych, których właściciele posiadają karty rzemieślnicze, zarządziło, by część obrotu ze sprzedaży wyrobów nie do spożycia na miejscu, a więc ciastek itp., wytworzonych we własnej pracowni cukierniczej, opodatkowana była według niższej stawki. Inne obroty, a więc pochodzące ze sprzedaży wyrobów własnych na miejscu, jak i sprzedaż napojów itp. opodatkowane będą według 2% stawki. — Specjalne komisje szacunkowe na podstawie orzeczenia rzeczoznawców lub ksiąg handlowych ustalać będą obroty cukierni, podlegające zniżkowej stawce.

Egzekucja administrac.

Roszczenie osoby trzeciej do przedmiotu zajętego przez władzę państwową.

W toku egzekucji administracyjnej prowadzonej przez organy skarbowe na zaspokojenie należności skarbowej (podatku, składki do Kasy Chorych, do Zakładu Ubezp. Prac. Umysł. itp.), zajął organ egzek. przedmiot, który jest własnością osoby trzeciej, nie dłużnika. Co ma uczynić owa trzecia osoba, chcąca uzyskać zwolnienie odnośnego przedmiotu od egzekucji?

Według art. 38 rozp. z r. 1932, poz. 580 Dz. U., osoba trzecia, roszcząca sobie jakiekolwiek prawo do zajętego majątku lub jego części, winna:

1) najpierw przedstawić Urzędowi Skarbowemu wszystkie zarzuty, które ma zamiar podnieść, a Urząd Skarbowy po zbadaniu zarzutów winien wydać w ciągu dni 14 odpowiednie zarządzenia;

2) następnie, więc w szczególności w razie nie uwzględnienia zarzutów lub braku zarządzenia Urzędu Skarbowego w wymienionym terminie — wnieść powództwo do sądu o wyłączenie zajętego przedmiotu z pod egzekucji z przyczyn, które przedstawiła poprzednio Urzędowi Skarbowemu.

W razie wytoczenia powództwa bez uprzedniego przedstawienia wszystkich zarzutów Urzędowi Skarbowemu, osoba trzecia poniesie koszta sądowe nawet wtedy, gdyby się z powództwem utrzymała.

W Polsce umiera co ósme niemowlę.

W ciągu pierwszego kwartału roku bieżącego według danych statystycznych zmarło w Polsce ogółem 29.488 niemowląt, co stanowi 12,2% ogólnej liczby urodzeń. Wynika z tego, że w państwie naszem umiera co ósme niemowlę. Ze statystyki również wynika, że największa śmiertelność wśród niemowląt jest na Węgrzech (15%), zaś najmniejsza w Holandji (5,8%).

Nowelizacja postępow. odwoławczego

przy podatku dochodowym.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, zmieniające niektóre postanowienia ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Zgodnie z tem rozporządzeniem, przy badaniu odwołań instancja odwoławcza oraz przewodniczący komisji odwoławczej będą korzystali w celu dokładnego ustalenia dochodu z tych samych praw, jakie służą komisji szacunkowej, jej przewodniczącemu oraz skarbowej władzy wymiarowej 1-szej instancji.

Przy rozstrzyganiu odwołań i sprzeciwów instancja odwoławcza nie jest związana ani uchwałą 1-szej instancji, ani też wnioskiem przewodniczącego komisji szacunkowej i zależnie od stanu faktycznego oraz prawnego będzie zatwierdzać lub zmieniać zaskarżoną uchwałę.

Gdyby komisja odwoławcza, załatwiając jednostronne odwołanie płatnika, przyszła do przekonania, że podatek wymierzono w kwocie zbyt niskiej, to orzeka odrzucenie odwołania i zwraca sprawę 1-szej instancji w celu uzupełnienia postępowania wymiarowego.

Co będzie z eksploatacją linji kolejowej

Śląsk—Gdynia.

W Warszawie kończą się **pertraktacje delegatów francusko-polskiego konsorcjum budowy Śląsk—Gdynia z przedstawicielami władz polskich** w sprawie podjęcia ruchu i eksploatacji magistrali węglowej, począwszy od 1 stycznia 1933.

Jak nas informują, strona francuska nie godzi się na propozycję polską co do kupna od min. komunikacji taboru kolejowego za sumę 100 miljonów franków, proponuje natomiast zakup taboru za 25—30 miljonów franków, resztę zaś taboru pragnie wydzierżawić.

W kołach poinformowanych oczekują, że decydujące uchwały w tej mierze zapadną na najbliższem posiedzeniu rady nadzorczej kolei Śląsk—Gdynia, które odbędzie się w Warszawie 17 listopada. Dotychczasowe posiedzenia rady nadzorczej odbywały się jak wiadomo w Paryżu.

W razie nieuwzględnienia w szerszym rozmiarze propozycji Polski, ministerstwo komunikacji zdecydowane jest podjąć z dniem 1 stycznia 1933 eksploatację magistrali węglowej we własnym zarządzie, ale na rachunek francusko-polskiego konsorcjum.

Pozwolenie na gimnazjum polskie

w Bytomiu.

W środę, dnia 2 bm. o godz. 12 zaprosił **prezydent rejencji opolskiej dr. Lukaschek przedstawicieli Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech w osobach prezesa Jana Baczewskiego, dyrektora Szreibera i mec. Kwocka na specjalną konferencję,** podczas której wręczył p. Baczewskiemu na piśmie **koncesję na otwarcie gimnazjum polskiego w Bytomiu.**

Otwarcie gimnazjum nastąpi 8 listopada. Firma gimnazjum brzmi: Prywatna wyższa szkoła z gimnazjalnym planem nauczania w Bytomiu.

Równocześnie otrzymali zezwolenie na **pobyt wszyscy nauczyciele gimnazjum polskiego w Bytomiu.** Nauczyciele muszą jednak złożyć w prezydjum specjalną deklarację lojalności wobec władz niemieckich.

Nowe dwuzłotówki już w obiegu.

Ukazały się już w obiegu nowe monety 2-złotowe, nieco mniejsze od 50-groszowych niklowych. Wizerunki na nowych monetach są tesame, co i na monetach 10-złotowych.

Będzie można mieć dzieci tylko za specjalnem zezwoleniem władz.

Wiadomość powyższa napewno przestraszy niejedno małżeństwo, zwłaszcza młode w Tarnowskich Górach, lecz niechaj będą spokojni wszyscy, ponieważ projekt podobny zrodził się w Meksyku w stanie Veracruz, który nosi się całkiem poważnie z zamiarem wprowadzenia oficjalnej, urzędowej kontroli urodzeń. W przyszłości w stanie Veracruz **tylko ci małżonkowie będą mogli posiadać potomstwo, którym władze udzielą na to pozwolenia.**

Zgodnie z przedłożonym projektem nowej ustawy, **rodzice, którzy pragną mieć dzieci,** muszą zjawić się w urzędzie stanu cywilnego i tam złożyć dowody stwierdzające **należyty stan zdrowia oraz posiadanie odpowiednich środków pieniężnych na to, aby móc wychować dziecko.**

Rodzice, którzy nie posiadają wyżej wymienionych warunków, a mimo to pozwalają sobie na urodzenie potomka, będą karani wysokiemi karami (!) pieniężnemi.

Szanowne nasze Czytelniczki i Czytelnicy napewno śmieją się wesoło z projektu meksykańskiego i gorąco dziękują Bogu, że mieszkają w Polsce, gdzie każdy może mieć dzieci ile mu się podoba, i ile zapragnie i gdzie nawet wielka ilość dzieci jest specjalnie wynagradzana.

Może i u nas kiedyś w przyszłości powstanie projekt na wzór meksykańskiego, kiedy państwo zwalczać będzie chciało nadmiar ludności i bezrobocie, i kiedy będzie starało się usilnie poprawić rasę przeciwdziałając mnożeniu się słabowitego i dziedzicznie obciążonego pokolenia. Gdy projekt ten u nas zostanie zatwierdzony, napewno już nie będziemy nawet mogli marzyć o własnych dzieciach.

Czy to nie bezczelność

Nauczyciel gimnazjum p. Knosała, który został przydzielony do gimnazjum polskiego w Bytomiu powrócił z powrotem na swoje miejsce służbowe w Tarnowskich Górach.

Prawdopodobnie stanowisko jego w charakterze profesora polskiego nie zostało przez władze niemieckie zatwierdzone. **Widać z tego, że Niemcy robią trudności, gdzie tylko się da i gdzie tylko mogą.** Bezczelne szykany ze strony Niemców są powszechnie znane i dlatego byłoby na czasie, aby i Władze nasze odwzajemniły się w podobny sposób i raz nareszcie pokazały, że za krzywdy wyrządzone bezpodstawnie Polakom potrafią się w odpowiedni sposób zrewanżować.

Zebranie.

W środę, dnia 9 listopada o godz. 17 w lokalu szkoły Górniczej odbędzie się miesięczne zebranie Towarzystwa Polek. W programie przewidziany odczyt.

Zarząd uprasza członkinie o liczne przybycie.

Z poważaniem.
Za Zarząd:

Sekretarka: (—) Ważgowska. Przewodnicząca: (—) Wł. Korolowa.

„Prymas“ się palił.

W piątek o godz. 12,30 wybuchł w fabryce kawy słodowej „Prymasa“ ogień, który przed przybyciem straży pożarnej został zlokalizowany. Na alarm syreny zjawiła się w przeciągu trzech minut straż pożarna w komplecie z sikawką motorową oraz beczkowozem. Musimy przeto podkreślić sprawność i ofiarność naszej straży pożarnej, która może na równi stanąć z pierwszorzędną strażą zawodową. W kilka chwil również po wybuchu pożaru zjawiła się policja. Widać z tego, sprawność nadzwyczajną. Pastwą pożaru padło 2 i pół centnara jęczmienia. Szkoda nieznaczna.

ZGŁOSZENIA z Urzędu stanu cywilnego

od 21 paźdz. do 3 listopada 1932 r.

Urodz. syn: pracownik Teofil Łagodziński, — kolejowy pomocnik maszynisty Józef Suder, — kolejowy kowal miedzi Jerzy Budziński, — kupiec Paweł Miecke, — palacz kolejowy Jerzy Kwoke, — kolejowy przodownik ślusarski, Paweł Walter. — ślusarz kolejowy Ludwik Markiel, — kolej. kontroler dochodów Władysław Łaz.

Urodz. córka: pracownik Paweł Koronek, — pracownik Maks Loch,

Śluby: rolnik Jan Grzegorczyk - Gertruda, Weronika Juretzek, — pomocnik maszynisty Franciszek Gwóźdź - Marta. Elżbieta Kwocke, — pomocnik murarski Wilhelm Lindner-Otylja Wolnik, — pracownik Wojciech Wieczorek - Hildegarda, Helena Bräuerówna, — kupiec Edmund, Ryszard, Stanisław Schnarwakowski - Magdalena, Marjanna Damasówna, — pracownik kolejowy Oton, Jan Lelin - Jadwiga, Augusta Pawelek, — kupiec Antoni Kraficzyk - Erna, Weronika Musikówna, — pracownik Ernest, Rudolf Bula - Elżbieta Wojtynek, — handlowiec Konstanty Parszyk - Hilda Siednerówna.

Zgony: dziecko Piotr Łagodziński (12 godz.) — emerytowany starszy asystent kolejowy Henryk Marondel (40 lat), — dziecko Ryszard Siwy (2 lata i 9 mies.), — dziecko Erwin, Tomasz Sieroński (5 tygodni), — pracownik kolejowy Karol Lysik (31 lat i 6 mies.) — pracownik Karol Szczygioł (75 lat). — dziecko Roman Miklis 8 mies.), — pracownik Robert Hajduk (29 lat i 7 mies.) — dziecko Teresa Giolda, (3 tygodnie), — dziecko Bolesław, Franciszek Mach (11 mies.).

Porządek nabożeństw kościelnych w kościele parafj. w Tarn. Górach

od 7 do 9 listopada 1932 r.

Poniedziałek, dnia 7 list.: 6,15 Za nowożeńców Łagodziński - Labus. — 7,15 Za †† z Różańca (niem.) —

Wtorek, 8 list.: 6,15 Za † Engelberta Heinricha, z kond. (niem.) — 7,15 †† z Matek Chrześcijańskich niem.)

Środa, 9 list.: 6,15 Rocznica za d. śp. Klary Koerner z kond. (niem.) — 7,15 Za nowożeńców Pawlusiński - Szturna.

Łańcuch prasowy

1 złotowy na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci.

Złożył:	kwotę:	Wzywa poniżej naprowadzonych:
p. Spyrka Paweł	1 złoty	pp. maszynistów I kl.: Mazura, Neumanna i Wodarczyka, oraz mistrza Greifa,
p. Krawucki Roman	1 „	pp. kier. fabr. „Getepe“ Wierzbickiego, inż. Jagielskiego, werkm. Wolko, mistrza kan. Skrocha,
p. Cebulowa	1 „	pp. Marcinkowska, Kapicowa Antonja.
p. Kazyk	1 „	p. A. Dryndę, sekr. brackiego.
p. Kasperczyk	1 „	pp. Peszkiego i Sikorę,
p. Sobański	1 „	pp. naucz. Reginka z Lasowic, Siwca Wiktora, Szendzielorza Alfonsa, Przybyłka Józefa, Budnego Alfonsa, Janusa Franciszka z Miasteczka,
p. Copp	1 „	pp. Hattwich, Kubik, Ewald, Dziuba Otto, Sikora Robert, Markgraf, wszyscy z Magistratu, Szaflik, Bonanaty.
p. Marek Marjan.	1 „	pp. Wilhelmównę Gertrudę, Mimca Ignacego, Hojca Ernesta,
p. Misz Paweł	1 „	pp. urzędników Sp. Br. Gnidę, Śmiałka. Ozimka,
p. König	1 „	p. położną Kroczek,
p. Krupianka	1 „	pp. Sosna Marja. Thomalanka Elżb. ze Spółki Brackiej,
p. Konieczny	1 „	pp. Kalyta Ryszard, Siwiec Wiktor, Przybyłek Teodor,
p. Wyrwoł	1 „	pp. Balcerówna. Sikora Antoni,
p. Szwedt	1 „	pp. Chmielorz Ernest, Dunajewski Teodor, Sowa Jan,
p. Sinka	1 „	pp. Kempka, Wywioł, Siniewicz, i Winder (urzędnicy Skarbowi),
p. Czaja	1 „	pp. Lończyk, Franciszek Grabiec organista, Piontek Karol, Masarczyk Jan, Patrzek Franc., Michnianka Elżbieta,
p. Boronowski	1 „	pp. Grała, Miodek, Lubecki i Ćwiok (urz. skarbowi),
p. Hadaś	1 „	pp. prezesów Swobody, Powały, Skrzydły i Skrzypulca,
p. Śmiatek	1 „	p. Londner, Pikulik,
p. Janas	1 „	pp. Roziński. Trondowski, Hubar, Sowiśrał,
p. Loeprecht	1 „	p. Jankowski,
p. Dudzik	1 „	referendarzy skarbowych pp. Zbigniewa Bornasia i Rajmunda Paculę,.
p. Kik	1 „	pp. Czernego, Gajdzika,
p. Zaporowski	1 „	pp. Kanzego, Winklera T., Szendzielorza (wszyscy z Adm. Sp. Br.)
p. Miska	1 „	pp. Pawelczyka, Lończyk Karłuszowiec,

Na gruzach kupiectwa ozdobne bjura

Nie mogąc podołać wielkiem opłatom podatkowem i socjalnem, zmęczeni ciężką walką kryzysu o byt, nie mając nawet z czego opłacać czynsz za swe składy — zmuszeni są kupcy tut. likwidować swe sklepy. I widzimy jak po mału znikają składy w naszem mieście, widzimy, jak kupcy z bólem serca spuszczają żaluzje, by je więcej nie otwierać.

Równocześnie z likwidacją i zamykaniem sklepów kupieckich na gruzach handlu, otwierają się na pryncypalnej ulicy biura stowarzyszeń patrjotyczno-humanitarnych.

Pięknie! Niech się rozwijają towarzystwa te różne dla dobra społeczeństwa i ojczyzny, ale mimowoli nasuwa się smutne pytanie,

poco i na co biura wytworne na pryncypalnej ulicy?

Kto płaci wysoki czynsz najmu? Czy w okresie ogólnej oszczędności, w okresie, kiedy tak z groszem liczyć się potrzeba, są te biura potrzebne n. p. w dawn. składzie Muszkieta? Zdaje się, że stowarzyszenie, które chce pracować, jest mu obojętnem, czy ma swój lokal w jednym małym pokoiku, czy w pięknym lokalu frontowym, kilkupokojowym.

Kiedy bieda bezgraniczna trapi nasze miasto, kiedy falanga bezrobotnych drży z zimna, czy nie lepiej byłoby pieniędzy miast na wysoki czynsz za biuro dla stowarzyszenia, **ofiarować na złagodzenie nędzy?**

Łez biednych nie zdoła osuszyć piękny wygląd lokalu stowarzyszeń, ale praca i wysiłek.

(Splajtowani nasi kupcy proponują, aby przemianowano ul. Krakowską **na „ulicę Radosnej Twórczości“.)**

Komunikat.

Związek Młodzieży Polskiej Męskiej i Żeńskiej w Katowicach daje do publicznej wiadomości, że od I. XI. br. zaszła zmiana w nr. jego telefonu. Powyższe Związki osiągnąć można telefonicznie Katowice nr. 12-17, albo też 34-01, ale tylko od godz. 8—15-tej.

POGODZIŁ ICH WYROK SĄDOWY

a jednak się biją.

W czwartek dnia 3 listopada na samym Rynku wracająca para małżeńska, która stawała przed sądem, a którą pogodził wyrok sądowy wszczęła między sobą kłótnię, a nawet zapalczywa niewiasta chciała pobić swojego męża koszykiem. Dopiero na interwencję dość licznie zebranych ludzi kłótliwa para się pogodziła i poszła dalej, lecz kto wie, czy po drodze znowu się nie pobili. Awantura małżeńska w samym Rynku wywołała dużo humoru i dłuższy czas debatowano o swarliwej małżonce.

Z targu.

Ostatni targ obfitował w nadmiar gęsi. Ptactwa tego zwieziono bardzo dużo i już za 4 zł. można było kupić tłustą gąskę. Z tego niezadowoleni są nasi rzeźnicy, ponieważ jest to dla nich wielką konkurencją. Ogółem targ był bardzo słaby, pomimo, że odbył się kilka dni po pierwszym.

Samolot propagandowy.

Nad miastem naszem zjawił się samolot, który rzucał ulotki reklamowe Loterji L. O. P. P.

Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych Tarn. Gór i okolicy

urządza w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 10-tej w Strzelnicy swe zebranie miesięczne, na którem m. i. zostaną zakomunikowane członkom wyniki tegorocznych lotów konkursowych gołębi pocztowych.

ZEBRANIE

miesięczne Tow. Pań Miłosierdzia im. Wincentego á Paulo odbędzie się w poniedziałek dnia 7 listop. o godz. 16-tej po poł. na wikarówce.

KRADNĄ CO IM WPADNIE w ręce.

Dotychczas niewyśledzeni sprawcy kradną chronicznie porz. dom. i spisy lok. które znajdują się przy wejściach w sieni. Do Redakcji naszej zgłosiło się kilku właścicieli kamienic, oraz zarządców, ze skargami na podobne kradzieże. Również skarżą się na kradzieże żarówek i lamp z korytarzy i schodów. Zdałoby się, aby policja nasza zainteresowała się tą sprawą.

Nowy mistrz ślusarski w starej firmie.

Fryderyk Cierpka mistrz ślusarski przejął warsztat ślusarski firmy R. Maiser w Tarn. Górach przy ul. ks. Damrota 5 i będzie prowadził takowy wzorowo ku zadowoleniu tut. obywatelstwa. P. Cierpka pochodzi z naszego powiatu, dotychczas jednak prowadził warsztat w Król. Hucie, gdzie cieszył się wielkiem powodzeniem.

Kącik inwalidzki

Zebranie miesięczne.

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Tarnowskich Górach, komunikuje wszystkim swoim członkom, że dnia 6 listopada br. (w niedzielę) odbędzie się miesięczne Zebranie Koła, na sali „Domu Ludowego“ o godz. 15-tej (trzeciej po południu).

Wszyscy członkowie winni być obowiązkowo obecni.

Kongres inwalidzki we Wiedniu.

We wrześniu br. odbył się we Wiedniu kongres Ciamacu (Międzynarodowa Organizacja Inwalidzka). W kongresie wzięli udział przedstawiciele: Polski, Anglji, Czechosłowacji, Bułgarji, Jugosławji, Danji, Francji, Rumunji, Ukrainy i Niemiec.

Delegacja niemiecka wysunęła demonstracyjny wniosek w sprawie mniejszości narodowych, wymierzony tendencyjnie przeciw Polsce. Na skutek energicznej odpraw, jaką dała Niemcom delegacja polska, wniosek ten upadł. Przedstawicielami polskich inwalidów na tym kongresie byli: poseł Karkoszka, poseł Wagner, Zygmunt Jankowski, Ludwik Stachecki, Feliks Woźniak, Stanisław Modzelewski i Antoni Chomicki.

Również w sprawie równouprawnienia Niemiec pod względem uzbrojenia wojennego, dali należytą odprawę delegacji niemieckiej, poseł Karkoszka i poseł Wagner. Wykazali oni dowodnie, że Niemcy wciąż myślą o odwecie, pomimo nieszczęścia, jakie uprzednia wojna przyniosła całemu światu.

Wypłata rent inwalidzkich.

Z dniem 1 października wprowadziło Ministerstwo Skarbu, nowy system wypłacania rent inwalidzkich. Mianowicie, obecnie są wypłacane renty nie przez P. K. O., ale przez poszczególne urzędy pocztowe. Ten system okazuje się w praktyce, lepszy dla inwalidów, jakkolwiek z początku są pewne niedomagania.

Poświęcenie schroniska inwalidzkiego w Chotomowie.

Po inwalidach wojennych pozostaje, po ich śmierci, wielka ilość sierot bez żadnej opieki. By choć w części przyczynić się do poprawy losu tych biednych dzieci, został utworzony komitet na terenie województwa warszawskiego, dla celów utworzenia fundacji, która by miała za zadanie, zająć się losem sierot po inwalidach wojennych. Fundacja ta nosi nazwę im. Ojca św., a to z okazji jubileuszu, który Ojciec św. obchodził, a wraz z nim cały świat katolicki.

W krótkim stosunkowo czasie, zdołał ten komitet urządzić dwa schroniska dla dzieci-sierot po inwalidach, a to w Chotomowie i Jedlnej. W ubiegłym miesiącu odbyło się poświęcenie tego schroniska przy licznym udziale Społeczeństwa, Władz państwowych i związkowych.

Oby takiej inicjatywy i wyników pracy społecznej, było najwięcej — a z pewnością zniknie nędza wśród miljonowej rzeszy inwalidzkiej.

Z Powiatu Tarn. Gór

MIASTECZKO.

Miejscowy Klub Sportowy „Odra“ urządza w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 13-tej w lokalu p. Żmiji swe zebranie miesięczne, na które Zarząd zaprasza wszystkich członków i sympatyków sportu.

REPTY NOWE.

Wieczornica Kościuszkowska w Reptach Nowych.

Tow. gimn. „Sokół“ urządziło w niedzielę, dnia 30 października br. w przepięknej sali p. Golusa „Wieczór Kościuszkowski. Uroczystość zagaił prezes R. Kansy, witając przybyłych w serdecznych słowach, poczem chór tow. Śpiewu „Nowowiejski“ odśpiewał 3 pieśni patrjotyczne. Następnie p. nauczyciel Dahlke wygłosił odczyt o Kościuszce, poczem wyświetlono film o Kościuszce. Zaproszona drużyna sokolska z Tarn. Gór, oraz drużyna miejscowego „Sokoła“ wystąpiła z bardzo efektywnemi popisami gimnastycznemi. Szczególnie podobały się popisy akrobatyczne zespołu gimn. drużyny z Tarnowskich Gór pod kierownictwem druha nacz. Francika. Należy im się specjalne uznanie. Sala publicznością przepełniona pod brzegi podziwiała dziarską drużynę, to też nie szczędziła hucznych oklasków, takie występy pozostaną na długo w pamięci niejednego gościa. Uroczystość Kościuszkowską zakończono odśpiewaniem: „Ospały i gnuśny“, poczem odbyła się zabawa taneczna, na której goście bawili się ochoczo aż do końca, żałując, że tak szybko zbliżyła się godzina policyjna. Podczas przerw i występów Sokołów przygrywała orkiestra pod batutą p. kapelmistrza Banasia. Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością wszyscy wybitni działacze z Rept Nowych, wszystkie zaproszone towarzystwa oprócz jednego, miło było zauważyć tymrazem sporą liczbę poważnych obywateli z sąsiedniej gminy Repty Stare, oraz kilku nawet z odległej Kolonji „Wolności“ i Zamku Rept Starych.

Tow. gimn. „Sokół“ wogóle rozwija się bardzo pomyślnie, co zawdzięczyć należy dobremu składowi Zarządowi i zgodnej współpracy członków i sympatyków.

LASOWICE.

Miejscowe Tow. Śpiewu „Harmonja“ urządza w niedzielę, dnia 6 bm. na sali p. Wieliczki w miejscu przedstawienie teatralne. Odegrany zostanie ludowy obraz dramatyczny w pięciu aktach p. t.: „Koszyk kwiatów“. Przed i po przedstawieniu występy chóru mieszanego wspom. Tow., zaś podczas przerw przygrywać będzie orkiestra. Wstępne od 0,49 zł. do 1,50 zł. Początek przedstawienia o godz. 18,30. Imprezy wspomnianego tow. cieszą się zawsze wielką frekwencją publiczności i są zwiedzenia godne, albowiem Zarząd stara się zawsze o to, by zadowolić gości.

KOZŁOWA GÓRA.

W niedzielę, dnia 6 bm. odprawione zostaną w tut. miejscowości nabożeństwa a mianowicie: o godz. 8-mej za † Pawła Ziaji, Pawła Gajowskiego i Urbana Patonia, o godz. 10-tej na cześć św. Anny.

MIASTECZKO.

Dnia 2 bm. przytrzymał Post. Pol. w Miasteczku kilka osobników, którzy dokonali kradzieży węgla z wagonów kolejowych. Po spisaniu protokołu osobników zwolniono jednak za powyższy czyn odpowiadać będą przed Sądem.

CZARNA HUTA.

Dnia 3 bm. o godz. 18,30 w Czarnej Hucie popełnił samobójstwo palacz kolejowy Żurek Teodor, przez powieszenie się na klamce przy drzwiach. Denat przed popełnieniem samobójstwa oświadczył żonie, że idzie do przyległego pokoju położyć się na spoczynek, jednak, kiedy żona po upływie około pół godziny weszła do pokoju, ku zdziwieniu zastała męża wisieć na klamce. Przy pomocy współlokatorowej uwolniono denata z zadzieżgniętych pętli, lecz już nie dawał znaku życia, wobec czego odstawiono go do kostnicy w Tarn. Górach. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny samobójstwa prowadzi policja.

RADZIONKÓW.

Dnia 3 bm. o godz. 18 skradziono na szkodę Buli Wilhelma z Radzionkowa jeden rower męski, wartości 100 zł., który pozostawił go przed Urzędem gminnym w Kozłowej Górze. Dochodzenia prowadzi policja.

REPTY NOWE.

Droga prowadząca z Szybu Staszica do szosy tarnogórskiej znajduje się w opłakanym stanie. Zwłaszcza w obecnej porze mieszkańcy szybu Staszica nieraz utonąć muszą w błocie, ażeby dostać się do Tarn. Gór lub z powrotem do domu.

Zwracają się przeto do Magistratu miasta Tarn. Góry z prośbą o przyprowadzenie drogi tej do normalnego porządku, gdyż przecież droga ta została zniszczona przeważnie przy kładzeniu wodociągu z szybu Staszica do Tarn. Gór.

W niedzielę, dnia 6 listopada br. urządza Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo Repty Nowe na sali pana Golusa przedstawienie teatralne pod tytułem „Błogosławieństwo Matki“ i zaręczyny w plantacjach“.

Czysty zysk przeznaczony na urządzenia gwiazdki dla biednych i bezrobotnych w naszej gminie, wobec czego powinni obywatele jaknajliczniej przybyć na to przedstawienie.

Kącik literacki Nowin

Na fali.

Na życia fali samotnie płynę
Nie mogę znaleźć przystani dróg,
Może w tej walce z życiem ja zginę,
Nie wiem. Wie tylko o tem Bóg.

Wicher popędza mą wątłą łódź,
Że pędzi szybko w nieznany szlak,
Nikt mnie nie woła: wróć się ty wróć,
Idę a w sercu radości brak.

Robert Siegert.

Głosy czytelników.

Do Redakcji „Nowin“ Tarnowskie Góry.

Artykuł w „Nowinach“ p. t.: „w dzień oszczędności — szampan dla gości“ powitaliśmy wszyscy jednem słowem: **brawo!**

Uznanie należy się Panu Redaktorowi za rzeczowy ten artykuł, gdyż będzie to przestrogą dla naszych „wodzirejów“ na przyszłość, również i dla samego Magistratu, który odda urządzanie uroczystości w ręce ludzi bardziej znających się na takcie. Fakt, że niektórzy tylko obywatele otrzymali podwójne zaproszenia jest wprost niesłychany! Jak to wygląda? Albo się zaprasza wszystkich poważnych i zasłużonych obywateli, albo nikogo... wyjątki istnieją zdaje się tylko w głowie organizatora śniadanka.

Powstały niepotrzebnie zupełnie zgrzyty, jedni drugim zarzucają „protekcję“.

Nawet skoro sobie uczestnicy tej uczty sami płacili winko czy szampana, czy nie lepiejby było dla okazania radości zafundować kilkudziesiątkom dzieciom biednym ubranka?

A teraz jeszcze chcieliśmy zapytać „Nowiny“ o jedno: W przemówieniu ktoś powiedział, że projekt budowy szkoły powstał jeszcze za dobrych czasów, czy i w tym czasie powstał też projekt urządzenia śniadania?

Nie gniewamy się, żeśmy nie mogli „radować się z wybrańcami pana organizatora“, który wystawił sobie sam świadectwo swej genjalnej zdolności, ale gniewamy się, że tyle „nowości, w dzień oszczędności było dla gości pierwszej jakości!“

Czołem!

Grono obywateli-pauprów Starego Górniczego Miasta Tarn. Góry.

Wczoraj kupiłem paczkę tytoniu przedniego, lecz znalazłem tam tyle twardych odpadków, że połowa paczki tylko nadała się do zrobienia papierosów. Również i Płaskie obecnie się popsuły. — Proszę Szanowne „Nowiny“ o napisanie o tem. Kolejarz z Lasowic.

Odpowiedzi Redakcji.

Pan Zdzisław K. Dziękujemy za słowa uznania. Chętnie skorzystamy z nadesłanego materjału.

Pan J. B. i S. H. Lasowice. Listownie nie odpowiadamy. Znaczki są do odebrania w naszej redakcji. W sprawie tej prosimy się zwrócić do P. K. U.

Pan Xelofont. Aranżer tej zabawy jest mocno obrażony. Ale trudno, sam przyznać musi, że wielki popełnił błąd.

Pani Marja B. Umieścimy w kąciku literackim. Prosimy.

Czytelnicy Radzionków. Wiemy o tem. Czekamy, gdyby okazało się prawdą, poruszymy.

P. St. Rybna. Prosimy o list z pełnem imieniem i nazwiskiem. Anonimów nie przyjmujemy.

Pan B. O urzędniku p. St. zatrudnionym w urzędzie skarbowym w Król. Hucie, a zamieszkałym w Tarnowskich Górach napiszemy przy sposobności.

Ciekawy. Urzędnikowi komunalnemu bez zezwolenia jego władz przełożonych handlować kartoflami nie wolno. Prosimy o wiadomość, jak pan załatwił.

NOWINY SPORTOWE

Z turnieju Ping-pongowego.
Mistrzem Ping-pongowym Tarnowskich Gór — p. Stareczek i Niedbala.

Dnia 3 bm. w dalszym ciągu turniej o mistrzostwo Ping-pongowe Tarnowskich Gór dał następujące wyniki:

Gra pojedyńcza panów:

o III. miejsce: Polcer — Januszek 21:18, 21:18,
o I. miejsce Strzysch — Urbańczyk 21:18, 21:17, 21:15.

Gra podwójna panów:

Skroch, Polcer — Halbreich Wachsner, W. O.
Strzysch, Januszek — Kapica, Kalytta W. O.
Stareczek, Niedbala — Skroch, Polcer 22:20, 18:21, 21:19,
o III. miejsce: Skroch, Polcer — Strzysch, Januszek 20:22, 21:19, 21:6.
Finał: Stareczek, Niedbala — Strzysch, Januszek 21:24, 23:21.

Mistrzami Tarnogórskimi zostali pp. Stareczek i Niedbala.

Z Radzionkowa

Towarzystwo Loteryjne — „Szczęść Boże“.

W związku z artykułem pod powyższym tytułem w numerze 71 z dnia 25 ub. m. prostuje się, iż towarzystwo odbyło dnia 23 października swoje zebranie w lokalu p. Spyrki, gdzie wypłacono członkom wygrane w wysokości po 7,10 zł. za każdy poszczególny udział w grze. Pozatem uchwalono zwołać zwyczajne zebranie na dzień 6 listopada o godz. 16-tej w lokalu p. Spyrki. Mylne podanie, że Towarzystwo wypłaca jakieś dywidendy prostuje się, nadmieniając, iż towarzystwo wypłaca wszelkie wygrane bez jakich kolwiek potrąceń po poprzedniem sprawdzeniu wygranych losów względnie udziałów.

Tow. Gołębi Pocztowych „Tempo“ Radzionków

urządza dnia 6 listopada br. o godz. 13 w lokalu pp. Letochów zebranie, na które uprasza wszystkich swoich członków.

Z Lublinieckiego

Cyganie porwali dziewczynę.

Dnia 22 ub. m. oddaliła się z domu rodzicielskiego z zamiarem udania się na nabożeństwo do kościoła 22-letnia Osadnikówna Anna, zam. w Ligocie Woźnickiej i dotychczas do domu nie powróciła.

Kilka dni po zaginięciu, rodzice zaginionej otrzymali pocztówkę, datowaną w Kłobucku (pow. Częstochowa) z zawiadomieniem, iż Osadnikówna została porwana przez bandę Cyganów. Dalsze dochodzenia w toku.

LUBLINIEC.

Samobójstwo z rozpaczy.

Dwudziestoletnia służąca Kulówna z Lublińca popełniła samobójstwo przez wypicie większej dawki kwasu octowego i wśród okropnych męczarń zmarła, nie odzyskawszy przytomności. Nieszczęśliwa dziewczyna przed trzema miesiącami została zgwałcona przez nieznanego osobnika na bezludnej drodze, a obecnie nie mogąc znieść tej hańby, postanowiła z rozpaczy odebrać sobie życie.

Zwłoki młodej samobójczyni złożono w kostnicy szpitala.

Cennik ogłoszeń:

Ogłoszenia drobne: po 10 groszy za 1 słowo.
Dla poszukujących pracy: po 5 groszy za 1 słowo.
Matrymonjalne: po 15 groszy za 1 słowo.
Ogłoszenia szpaltowe: po 30 groszy za 1 wiersz mm. przy 4-szpaltowym układzie.

Naczelny redaktor W. Gruszka w Tarn. Górach. — Odp. Józef Maińka w Tarn. Górach. — Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie. Odp. za dział sport.: Olesch w Tarn. Górach. — Wyd. i Druk: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13, Telef. 1034.